

Najbardziej owocna była wizyta u ks. bp dr Jana Szerudy, który wręczył nam klucze od sali nad Jego kancelarią. Mając lokal, zupełnie inaczej można było zorganizować działalność. Ks. bp Jan Szeruda był naprawdę wielkim przyjacielem młodzieży – nie tylko tym, bezpłatnym użyczeniem lokalu do wyłącznej dyspozycji przez 7 lat, ale także wsparciem moralnym i czasem pomocą w kontaktach z prelegentami. Mnie osobiście umożliwił zapoznanie się – jak ta działalność wygląda w innych krajach, ponieważ zostałem delegowany na światową konferencję młodzieży chrześcijańskiej do Oslo w lipcu 1947 r. Konferencja trwała 2 tyg. pod hasłem *Jesus Christ is Lord* (Jezus Chrystus jest Panem). W tej konferencji uczestniczyło ok. 400 delegatów z ponad 100 krajów z 5 kontynentów wszystkich wyznań chrześcijańskich z wyjątkiem rzymskokatolickich.

Młodzież ewangelicką naszego kraju reprezentowało 3 delegatów: z rejonu Śląska – ks. Tadeusz Wojak (ze Starego Bielska), - ja z Polski centralnej i pani Małłek z rejonu Mazur. Na marginesie wspomnę, że pani Małłek była córką Karola Małłka – wybitnego ewangelickiego działacza na Mazurach, twórcy i kierownika Instytutu Mazurskiego w Olsztynie, założyciela i Dyrektora Mazurskiego Uniwersytetu Ludowego w Rudziskach – szermierza polskości w latach przedwojennych na terenie Mazur, czyli Prus Wschodnich. Po konferencji w Oslo ok. 200 uczestników (w tym i mnie) Norwedzy przewieźli do Szwecji, do m. Lundsberg, gdzie odbyła się 10-dniowa konferencja młodzieży akademickiej, zorganizowana przez organizacje YMCA i YWCA; w konferencji tej uczestniczył także kol. Jajte.

Jak na wstępie wspominałem, działalność SPME w Warszawie to odczyty, zebrania towarzyskie, zebrania koła Seniorów, obozy wakacyjne. W tej działalności bardzo pomagały mi kol. Marta Kochówna tzw. TUNIA oraz Natalia Krauzówna tzw. NACIA. Została także przeprowadzona przez nas jedna duża kwesta w 1946 r. z przeznaczeniem dla domów opieki; sporą sumę pieniędzy, jaką uzbieraliśmy zawiozłem do D. O. w Dziegielowie i w Bytomiu.

Jak już wspominałem na wstępie, jednym z nurtów działalności było organizowanie wykładów i odczytów; wspomnę nazwiska niektórych prelegentów: ks. prof. Suess, prof. Jerzy Loth, prof. Bartel, ks. Wolfram, prof. Ryszard Szretter, ks. dr Jan Szeruda. W tamtym czasie utrzymywałem bliską współpracę z redaktorem STRAŻNICY EWANGELICKIEJ – ks. Henrykiem Wegenerem z Zabrze. Odbywałem także częste wyjazdy do innych ośrodków młodzieży ewangelickiej – do Krakowa, gdzie działał i studiował Brunek Kotula i gdzie w Akademii Muzycznej studiowały – Marysia Drozdówna i Ania Kulig; zaprosiłem je do Warszawy by uświetniły nabożeństwa swą grą na skrzypcach i wiolonczeli. Odwiedzałem Łódź i Poznań; z tych wyjazdów powstała myśl, aby zorganizować organizację o charakterze ogólnopolskim. Odbyliśmy kilka zebrań zarządów kół Warszawskiego, Poznańskiego i Krakowskiego, opracowaliśmy statut. Niestety działania te zostały przerwane w 1950 r.

Kończąc moje krótkie wspomnienia przytoczę jeszcze młodzieżowe obozy letnie: 1947 – Dziegielów i Rudziska, 1948 – Górzno, 1949 – Pilawki, 1950 – Wydminy i Orzysz, 1951 – Wydminy i Jelitkowo, 1952 – Kamień, 1953 – Wydminy, 1954 – Karwica i Sorkwity, oraz obóz w Podolinie w Górach Sowich k/Dzierżoniowa, na którym zapoznałem moją przyszłą żonę – Halinę.

Tym osobistym akcentem – kończę i dziękuję za cierpliwe wysłuchanie”.



Wolffa pożegnał gorącym sercem ks. bp Zdzisław Tranda.

Nie straciliśmy kontaktu, do ostatka, za sprawą stałych, comiesięcznych spotkań byłych członków SPME.

Pożegnaliśmy Mietka we wtorek, 22 grudnia, na cmentarzu przy ul. Młynarskiej.

Na miejsce wiecznego spoczynku odprowadził Go ks. proboszcz dr Dariusz Chwastek i spora grupa Koleżanek i Kolegów byłych członków Stowarzyszenia Polskiej Młodzieży Ewangelickiej, w której imieniu prezesa Mieczysława



Koleżanki i Koledzy

#### Spotkania b. członków SPME w r. 2015

W roku 2015, w parafii pw. Wniebowstąpienia Pańskiego przy ul. Puławskiej 2 A, odbyło się łącznie 12 spotkań b. członków SPME oraz uczestników letnich obozów młodzieżowych na Mazurach w latach 1948-1956. Tradycyjnie odbył się również wrześniowy "obóz" w Sorkwicach.

Organizacją spotkań zajmowali się Alina Burmajster, Ewa i Piotr Weigle.

- 12 stycznia było na spotkaniu 28 osób, a ks. bp Zdzisław Tranda opowiedział swój bogaty życiorys, obejmujący szczególnie interesujący okres PRL;
- 9 lutego: były obecne 22 osoby, Zdzisław Tranda opowiedział dalszy ciąg swego życiorysu, potem świętowano urodziny Bogdana Geske i Piotra Weigle;
- 9 marca: obecne 23 osoby, spotkanie miało charakter towarzyski;
- 13 kwietnia: obecnych 35 osób (w tym duchowni z 3. warszawskich parafii). Było to spotkanie wielkanocne, w świątecznej atmosferze, z życzeniami i tradycyjnym „ajeczkiem”;
- 11 maja: obecne 24 osoby, spotkanie towarzyskie przebiegało w bardzo miłej i sympatycznej atmosferze, m.in. na wspomnieniach o obozach w Wydminach, Orzyszu, Kamieniu i Karwi;
- 8 czerwca: obecnych 26 osób, zebranie towarzysko-wspominkowe;
- 13 lipca: obecnych było zaledwie 9 osób (co wiążemy z okresem wakacyjnym), świętowano tortem urodziny Ewy Weigle;
- 10 sierpnia: obecnych 9 osób, spotkanie towarzyskie;
- na przełomie sierpnia i września w tradycyjnym pobycie w Sorkwicach wzięło udział — w różnych terminach - łącznie 12 osób;
- 14 września było obecnych 14 osób, spotkanie upłynęło na opowieściach z pobytu w Sorkwicach;
- 12 października — obecne 23 osoby — świętowano zaległe urodziny Ireny Scholl, oprócz tego obejrzano w kościele wystawę o zapomnianej parafii e.-a. w Nowym Dworze Mazowieckim;
- 9 listopada było obecnych 20 osób, spotkanie miało charakter towarzyski, a przede wszystkim zajęliśmy się przygotowaniem do tradycyjnego wysłania życzeń świątecznych 40 koleżankom i kolegom z innych parafii w Polsce i za granicą, zakupem opłatków na spotkanie grudniowe oraz przekazaniem datku na zakup świątecznych prezentów dla dzieci;
- 14 grudnia było spotkanie opłatkowe. Wzięło w nim udział 27 osób, w tym księża z trzech warszawskich parafii: Włodzimierz Nast, Michał Jabłoński i Dariusz Chwastek). Ks. bp Zdzisław Tranda rozpoczął spotkanie Słowem Bożym i modlitwą, dzieliliśmy się opłatkiem, składali życzenia, śpiewali kolędy tradycyjnie przy akompaniamencie Andrzeja Kowalskiego.